

Aprobata Plenum KC RPR dla zasad socjalistycznego podziału pracy

W dniach od 5 do 8 marca br. obradowało Plenum KC RPR, wicepremier, przedstawiciel Rumuńskiej Republiki Ludowej w Komitecie Wykonawczym Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej A. Birladeanu poinformował plenum o posiedzeniu Komitetu Wykonawczego RWP, które odbyło się w lutym bież. roku.

Kandydat na członka Biura Politycznego KC RPR, wicepremier, przedstawiciel Rumuńskiej Republiki Ludowej w Komitecie Wykonawczym Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej A. Birladeanu poinformował plenum o posiedzeniu Komitetu Wykonawczego RWP, które odbyło się w lutym bież. roku.

Wzrost liczby organizacji neofaszystowskich

Jak wynika z opublikowanego na łamach oficjalnego biuletynu rządowego artykułu bońskiego ministra spraw wewnętrznych, Hoecherla, w Niemczech zachodnich zaszły się ostatnio poważny wzrost liczby neofaszystowskich organizacji i publikacji prasowych.

Według danych zawartych w artykule, liczba organizacji rewizjonistycznych wzrosła w Niemczech zachodnich z 86 w roku 1961 do 112 w końcu roku 1962. Ogólny nakład wydawnictw neofaszystowskich głównie tygodników i pism periodycznych, zwiększył się w tym samym okresie ze 160 tys. na 192 tys. (PAP)

XVII sesja Komisji Praw Kobiet

W poniedziałek w siedzibie ONZ w Nowym Jorku rozpoczęły się obrady XVII sesji Komisji Praw Kobiet. Komisja ta składa się z przedstawicieli 21 krajów, w tym również z Polski, którą reprezentuje Zofia Dembińska.

Komisja obradować będzie przede wszystkim nad kwestią praw politycznych i ekonomicznych kobiet w różnych krajach, a także nad prawem kobiet do wykształcenia. Wbrew pozorom nie są to wcale kwestie dla wszystkich krajów oczywiste. W 8 krajach kobiety nie mają w ogóle prawa głosowania w wyborach. Są to: Afganistan, Irak, Jordania, Libia, Arabia Saudyjska, Szwajcaria, Jemen i północny region Nigerii. W 7 krajach kobiety nie mogą być

Kto może udzielić informacji?

W dniu 7 marca br. około godz. 16 na torze kolejowym na szlaku Pietrzyka — Gniezno znaleziono zwłoki mężczyzny, którego tożsamość dotychczas nie została ustalona.

Rysopis: Wiek ok. 40 lat, wzrost 175 cm., korpulentny budowy ciała, włosy blond, skronie siwe, twarz owalna, nos niebieskie, czoło wysokie, nos średni grubo, szeroki, prosty, uszy średnie odstające, w ubiorze nie było braku. Ubrany był w płaszcz granatowy zapinany na guziki zwykłe, z tyłu pasek, czapka zwykła, ubranie koloru stalowego, koszula wierzchnia jedwabna niebieska ze znakiem firmowym „Sportana”, dwie podkoszulki trykotowe z długimi rękawami — jedna biała, druga białe niebieska, spodnie gimnastyczne granatowe, kalesony trykotowe białe, skarpetki letnie zwykłe w paski czerwone, półbuty brązowe na skórzanych spódach, rękawiczki o jednym palcu z materiału zielonego. W ubraniu znaleziono klucz z kółeczkiem, od zamka patentowego typu „Mefaz”, 37 zł oraz bilet tramwajowy z Poznania.

Ktokolwiek zna wymienionego mężczyznę i może udzielić o nim informacji — proszę jest o osobie tej zgłoszenie się w KW MO Poznania, pokój 257 lub telefonicznie pod nr telefonu 444-11 do godz. 21 wewnątrz 186 albo w najbliższej jednostce MO.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mieczysław Haliński.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Centrala telef. 611-21 łączą wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P.

Kadry w przemyśle ciężkim

Więcej inżynierów i techników • poprawa kwalifikacji • kłopoty z „geografią“

W Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego dokonano ostatnio szczegółowej analizy sytuacji kadrowej. Jej wyniki omówiono na kolegium MPC.

Resort ten dysponuje obecnie dużą armią inżynierów i techników. Zatrudnia on ok. 25,6 tys. inżynierów oraz blisko 55 tys. techników. Najwięcej inżynierów reprezentuje zawody: mechaników (ok. 11

tys.), a następnie elektryków, hutników i chemików. W przeliczeniu na 1000 pracowników, średnia zatrudnionych inżynierów w resorcie wynosi 29,8, a techników — 63,3.

Niestety, tylko średnia. Z „geografią“ nie jest bowiem najlepiej. Istnieją duże dysproporcje w rozmieszczeniu kadr. Oto np. znacznie wyższy m. od średniej wskaźnikami legitymują się takie branże, jak budowa maszyn ciężkich, elektronika i teletechnika oraz przemysł okrętowy. Znacznie gorsza jest sytuacja m. in. w przemyśle: wyrobów odlewniczych, ciągników, maszyn rolniczych i w motoryzacji. Jeszcze większe różnice są między poszczególnymi zakładami. Upośledzone są na ogół mniejsze fabryki, oddalone od dużych ośrodków miejskich. Uznano za celowe, by te właśnie przedsiębiorstwa znacznie zwiększyły liczbę stypendiów fundowanych oraz bardziej zainteresowały się różnymi formami kształcenia fachowców.

Warto podkreślić, że w ostatnich trzech latach w przemyśle ciężkim nastąpił wzrost stanu zatrudnionych inżynierów o ok. 4,5 tys., a techników — o ok. 12,5 tys. Najwięcej inżynierów zasiliły zakłady produkcyjne i biura projektowe, a 75 proc. nowo przybyłych techników podjęło pracę w przedsiębiorstwach. W ub. r. zaszyły jednak tu istotne zmiany. Duża część nowej kadry inżyniersko-technicznej skierowana została do biur projektowych i konstrukcyjnych oraz instytutów i centralnych laboratoriów. Miały na to duży wpływ uchwały X plenum KC PZPR, mówiące m. in. o konieczności wzmocnienia zaplecza technicznego.

Wyraźna poprawa nastąpiła w zakresie kwalifikacji kadr kierowniczych (dyrektorzy, główni inżynierowie, konstruktorzy, technolodzy itp.). Podajmy dla przykładu, że już około dwie trzecie dyrektorów fabryk ma wyższe wykształcenie, a część z wykształceniem średnim zdobywa tytuły inżynierów i magistrów.

Na tle tych pozytywnych zjawisk dopatrzono się jednak wielu istotnych mankamentów. Nadal jeszcze niektóre

MILION ZA WYNALAZEK

Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie wynalazczości. Ustala ona, że wynagrodzenie za wynalazek, wzór użytkowy lub pomysł racjonalizatorski oblicza się na podstawie efektów uzyskanych w wyniku ich zastosowania przez gospodarke narodową. Najwyższe wynagrodzenie za wynalazek może wynosić pół miliona złotych, a w szczególnych przypadkach — milion złotych.

DRUGA STAŁA SCENA

Zielonogórski Państwowy Teatr Ziemi Lubuskiej uruchomił w domu kultury Zakładów Przemysłu Lniarskiego Nowej Soli stałą scenę teatralną. Drugą stałą scenę uruchomił teatr zielonogórski w Zarach. (U)

Oredzie Kennedy'ego w sprawie bezrobocia

Prezydent Kennedy przesłał w poniedziałek do Kongresu USA oredzie, do którego dołączony został specjalny raport departamentu pracy.

Kennedy stwierdza, że sytuacja 32 mln. obywateli amerykańskich graniczy z nędzą. Bezrobocie jest dla nas naczelnym problemem ekonomicznym — zaznacza oredzie. Raport departamentu pracy wskazuje że:

• w okresie od 1947 do 1962 r. poziom siły roboczej wzrósł o 21 proc. zaś stan zatrudnienia zwiększył się tylko o 17 proc.

• w ciągu ostatnich 5 lat liczba bezrobotnych wynosiła przeciętnie co najmniej 5,5 proc. ogółu siły roboczej, a w ubiegłym miesiącu wzrosła do 6,1 proc.

• stałe niewykorzystywanie mocy produkcyjnej kosztuje kraj 30 — 40 mld. dol. rocznie w postaci towarów i usług, a tym samym znacznie obniża stopę życiową ludności,

• w 1962 r. Stany Zjednoczone straciły miliard roboczodni w wyniku braku zatrudnienia dla 4 mln. ludzi częściowo bezrobotni, 2,7 mln. innych obywateli. (PAP)

wybierane na stanowiska publiczne. Należą do nich: Gwaatemala, Iran, Monako, Portugalia, San Marino, Sudan i Syria, a także dwa kantony szwajcarskie.

Przedmiotem obrad Komisji będą również kwestie obywatelstwa przy małżeństwach mieszanych, legalność ustalania minimum wieku kobiety dla małżeństwa, sytuacja kobiet wiejskich, sprawa zatrudnienia kobiet i kwestie prawa cywilnego związane z małżeństwem.

Na pierwszym posiedzeniu sesji Zofia Dembińska wyraziła zadowolenie z prac komisji, której wszystkie wnioski zostały przyjęte przez Radę Ekonomiczno-Społeczną. Przewodniczącą obecnej sesji wybrana została przedstawicielka Meksyku, Maria Lavalle Urbina, która złożył podziękowanie przedstawicielce Polski „za małą, ale energiczną energię kierowanie pracami poprzedniej sesji”. (PAP)

Powołując do życia Związek Walki Młodych — powiedział m. in. Z. Kliszko — Polska Partia Robotnicza doceniała tym samym nie tylko rolę i znaczenie młodzieży w walce z okupantem. Partia patrzyła również w przyszłość. Dla kształtowania podstawy i oblicza politycznego młodego pokolenia w wyzwolonej Polsce potrzebne było zbudowanie bojowej, rewolucyjnej organizacji młodzieżowej w okresie okupacji, organizacji, która w zbrojnej walce z okupantem zdobyłaby sobie tytuł i prawo moralne do reprezentowania młodego pokolenia, do organizowania go pod swoimi bojowymi sztandarami. W tym wyraża się również głęboki polityczny sens powstania Związku Walki Młodych, organizacji, która chlubnie spełniła swą rolę w okresie okupacji i dzięki temu mogła wnieść wielki wkład w budowę nowej, socjalistycznej rzeczywistości w wyzwolonej Polsce, mobilizując do jej budowy setki tysięcy młodzieży.

Podkreślając, że PPR jako kluczowe zadanie wysuwała zbrojne przeciwstawienie się eksterminacyjnej polityce okupanta mówca przypominał, że spośród 6 milionów obywateli polskich, którzy ponieśli śmierć w czasie wojny, tylko około 10 proc. ginęło na skutek działań wojennych, reszta zaś została planowo i metodycznie wymordowana. W bestialski sposób hitlerowcy realizowali plany całkowitej eksterminacji Żydów. W kwietniu 1943 r. ludność żydowska w Warszawie porwała za broń, walcząc bohaterstwo przeciw ostatecznej likwidacji getta. Wśród tych, którzy pierwsi brali udział w pomocy dla bojowników getta, znaleźli się również młodzi ZWM-owcy.

Czyn zbrojny zainicjowany i konsekwentnie realizowany przez PPR powiedział Z. Kliszko był nie tylko naszym wkładem do zwycięstwa nad najeźdźcą, lecz także konieczną samobroną narodu przed terrorem okupanta. Zbrojna walka, bojowa inicjatywa zmuszały okupanta do rezygnacji z wielu jego posunięć

fabryki nienależycie wykorzystują posiadaną kadrę inżynierską. Ok. 700 inżynierów zatrudnia się na stanowiskach mistrzów, które mogłyby być obsadzone przez techników lub wysoko kwalifikowanych robotników. (PAP)

Kariera polskich maszyn matematycznych

W ramach odbywającej się w czasie wiosennych Targów Lipskich wymiany doświadczeń, seminariów i dyskusji między specjalistami, którzy przybyli do Lipska z kilkudziesięciu krajów, odbyło się także międzynarodowe kolokwium poświęcone polskim maszynom matematycznym.

Przedmiotem zainteresowania i oceny była w szczególności elektronowa maszyna matematyczna — „ZAM-2” — jeden z najbardziej atrakcyjnych polskich eksponatów w Lipsku, wykonująca 800—1000 operacji matematycznych na sekundę. Fachowcy ocenili polski eksponat jako odpowiadający najwyższemu kryterium międzynarodowemu. (PAP)

Nowy zarząd Koła Kompozytorów

W wyniku wyborów zarządu Koła Poznańsko-Pomorskiego Związku Kompozytorów Polskich, które odbyły się ostatnio, przewodniczącym zarządu został Fl. Dąbrowski, wiceprzewodniczącym — Wł. Słowiński, sekretarzem — dr Wł. Kamiński, skarbnikiem — M. Makowski a członkiem zarządu — M. Bukowski.

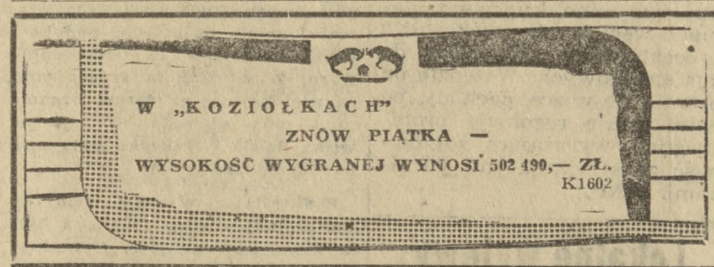
Na zebraniu omawiano wstępnie sprawy związane z organizacją imprezy muzycznej pn. Poznańska Wiosna. W obradach kompozytorów wziął także udział zast. kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR mgr. K. Kostyrko oraz rektor PWSM doc. E. Maćkowiak. (km)

UWAGA PRENUMERATORZY!

Przypominamy wszystkim prenumeratom „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”, że prenumeratę na drugi kwartał względnie na dwa lub trzy następne kwartały 1963 roku przyjmują listonosze, urzędy pocztowe i „RUCH” — do 15 marca br.

Listonosze, urzędy pocztowe i „Ruch” przyjmują prenumeratę tylko na następujące okresy: kwartałny (37,50 zł) półroczny (75 zł) i 3 kwartały (112,50 zł).

W razie przerwania prenumeraty nie można będzie jej później odnowić.



Chlubne tradycje ZWM

Streszczenie przemówienia Z. Kliszki na akademii w Warszawie

i akcji eksterminacyjnych, hamowały realizację jego zbrodniczych planów.

W czynie zbrojnym podjętym przez partię, przez jej siły zbrojne — GL i AL — olbrzymi udział mieli członkowie Związku Walki Młodych, który od pierwszej chwili swego powstania mobilizował młodzież do samobrony i aktywnej walki z wrogiem. Do Związku Walki Młodych, do bojowych organizacji PPR przychodzili młodzi ludzie, którzy nie chcieli czekać „z bronią u nogi”, przychodzili także młodzi AK-owcy. ZWM wzywał młodych do tworzenia frontu młodego pokolenia, wyciągał rękę do współdziałania z młodzieżą przynależną do innych organizacji.

Stwierdzając, że partia nie zacięła nigdy różnic politycznych działaczy, że od grupowania burżuazyjnych, lecz gotowa była do współpracy z każdym, kto stał na gruncie walki z najeźdźcą hitlerowskim Z. Kliszko przypominał, że w rozmowach przeprowadzonych w I kwartale 1943 r. przedstawiciele KC PPR zaproponowali przedstawicielom krajowej delegatury emigracyjnego rządu w Londynie nawiązanie współpracy na odcinku walki z okupantem. Rozmowy te zostały zerwane przez delegaturę. Zamiast wzmocnienia walki z hitlerowskim najeźdźcą komenda główna AK i delegatura zastrzyły akcję prowadzoną przeciw PPR i GL, powołując w tym celu komitet antykomunistyczny tzw. „Antyk”.

Bardzo ostro potępiliśmy walki bratobójcze, które skrajna reakcja próbowała nam narzucić już w czasie okupacji — powiedział dalej Z. Kliszko — potępiliśmy też przelewanie krwi narodu i jego młodzieży w imię

szaleństwa politycznego lub politycznej zbrodni. Dlatego też byliśmy przeciwni wezwaniom do powstania w Warszawie w momencie, gdy nie miało ono szans powodzenia i którego głównym celem politycznym było przechwylenie władzy przez grupowanie burżuazyjne przed wkroczeniem do Warszawy Armii Radzieckiej. Lecz gdy walka się zaczęła, partia i ZWM wzywały swoich członków na barykady, oddziały Armii Ludowej walczyły ramię przy ramieniu z oddziałami AK do ostatniej chwili powstania.

Podkreślając następnie, że wartości krwi przelanej w walce o wolność ojczyzny nie można oceniać według jakichś kryteriów politycznych Z. Kliszko stwierdził, że każdy żołnierz AL, AK i BCH, który walczył, wniósł swój wkład w rozgromienie hitlerowskich Niemiec i wywalczenie niepodległego bytu naszej ojczyzny — Polski Ludowej. Jednak tylko PPR wypracowała słuszną koncepcję walki narodowo-wyzwoleńczej i konsekwentnie wielala ją w życie, zyskując dla niej poparcie innych organizacji politycznych i wojskowych, które wspólnie z PPR utworzyły Krajową Radę Narodową. Życie potwierdziło i potwierdza nadal słusność tej koncepcji.

Po wyzwoleniu kraju spod okupacji hitlerowskiej Związek Walki Młodych był również ofiarą pomocników partii w jej pracy nad odbudową kraju i umacnianiem zębów władzy ludowej. Nieprzemijającą zasługą Związku Walki Młodych jest wychowanie młodzieży polskiej w duchu braterstwa i przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego, z narodami krajów socjalistycznych, wychowanie młodzieży w duchu patriotycznym i internacjonalistycznym. (PAP)

Wyścig Pokoju za pasem

Intensywne przygotowania w Poznaniu

Jak już pisaliśmy, IX etap tegorocznego Wyścigu Pokoju, długości 144 km, z Torunia do Poznania, zakończy się w sobotę, 18 maja, na Stadionie im. 22 Lipca.

Do powitania kolarzy pozostało jeszcze sporo czasu, ale poszczególne komisje komitetu etapowego już pracują bardzo intensywnie, a o solidarności przygotowań — może świadczyć chociażby taki fakt, że ustalono m. in. minutowy program imprezy poprzedzającej wjazd kolarzy na stadion.

Jak nas poinformował przewodniczący komitetu etapowego mgr B. Zgodziński, przyjazd kolarzy spodziewany jest między godziną 17.20 a 17.50. Przedtem oglądać będziemy na stadionie mecz piłkarski juniorów Poznania i Bydgoszczy, tradycyjny wjazd kolarzy kolarzy-turystów, finisz ostatniego etapu Małego Wyścigu Pokoju „Expressu”, kilka najciekawszych konkurencji lekkoatletycznych z okazji odbywającego się w tym czasie w Poznaniu spotkania mistrzowskiego II ligi. Ponadto wystąpią również kolarze torowcy.

Jak co roku, powołano komitet honorowy, na czele którego stanęła wiceprzewodnicząca Rady Narodowej m. Poznania Władysław Klawiter.

dla każdego...

• W najbliższy piątek rozpocznie się w Moskwie tradycyjny, indywidualny turniej ciężarowców. W zawodach uczestniczyć będą reprezentanci 17 państw m. in. i Polski.

• Na indywidualnych, międzynarodowych mistrzostwach w tenisie stołowym, odbywających się w Bukareszcie, reprezentantom Polski nie udało się zakwalifikować do ćwierćfinałów.

• Rewanżowe międzypaństwowe spotkanie w boksie pomiędzy drużynami NRD i Bułgarii, rozegrane w Sofii przyniosło zwycięstwo zespołowi niemieckiemu 12:8.

• 6.27 m uzyskała w skoku w dal podczas zawodów halowych w Leningradzie rekordzistka świata — Szeżelkanowa.

• Dopiero w pierwszych dniach kalendarzowej wiosny, od 20—24 bm, Polski Związek Żeglarski postanowił rozegrać bojerowe mistrzostwa Polski w Giżycku.

Trasa XVI Wyścigu Pokoju na terenie Wielkopolski prowadzi przez 5 powiatów: Gniezno, Sroda, Nowy Tomyśl, Wolsztyn, Poznań. W związku z tym we wszystkich wspomnianych powiatach trwają przygotowania do odpowiedniego przyjęcia kolarzy. W dwóch miastach — Gnieźnie i Wolsztynie będą lotne finisze. Przez Wolsztyn przejadą kolarze w niedzielę na trasie X etapu prowadzącego z Poznania do Zielonej Góry (131 km). (d)

Obornickie remonty

Nadejścia cieplejszych dni z niecierpliwością oczekiwali sportowcy powiatu obornickiego bowiem niektórzy boiska przechodzą kapitalny remont a każdy pogodny dzień sprzyja wcześniejszemu ukończeniu prac. W Rogoźnie, gdzie mieszczą się 3 szkoły średnie, remontuje się boisko, na którym najwęższą inwestycją będzie bieżnia lekkoatletyczna. Przerabia się również salę gimnastyczną i szatnię przy Liceum Ogólnokształcącym w Rogoźnie. Zdaniem przewodniczącego PKKFIT Franciszka Wenzla do tej pory wykonano 70 procent prac przy remoncie sali.

Generalnej przeróbce poddano również stadion obornicki. Obecnie trwają prace przy wykańczeniu boiska treningowego, co umożliwi wykonawcom rozpoczęcie prac przy płycie głównej i sąsiednich obiektach. Do tej pory przerobiono 680 tys. zł. Obszar stadionu wynosi łącznie 5,5 hektara. Obiekt zostanie ostatecznie ukończony w 1964 roku. (b)

Reprezentacja Poznania na mecz z Bydgoszczą

Pięciarskie mistrzostwa Wielkopolski juniorów w boksie zakończone zostały trzema zwycięzami walkami, które bez udziału publiczności rozegrano w sali Budowlanych przy ul. Kościelnej. Tytuły mistrzowskie w rezultacie tych walk zdobyli: w wadze piórkowej — Spikowski Olimpia, oraz w wadze lekkiej Lisiecki i w wadze półśredniej Mrowiński, obaj z Budowlanych. Tak więc sytuacja z punktacji zmieniła się na korzyść Budowlanych, którzy w sumie zdobyli pięć mistrzowskich tytułów.

Na podstawie stoczonych walk wyznaczono reprezentację juniorów naszego okręgu, która w niedzielę spotka się w meczu o Puchar GKKFIT w Poznaniu z Bydgoszczą. W meczu wystąpią: Ciesielski, Biegański, Machnicki, Spikowski, Rozmiar, Napierała, Mrowiński, Namysł, Wypych, Trzmiel i Mańczak. (x)

Piłkarze Polonii zakończyli przygotowania

Leszczynscy trzeciogigowi piłkarze Polonii zakończyli już przygotowania do wiosennej rundy rozgrywek.

Ostatnio rozegrali dwa mecze sparingowe. Na własnym boisku w anormalnych warunkach pokonali B-klasową Unię 3:1 (2:1). Bramki zdobyli Kreuschner, Janowicz i Konieczny, dla Unii Urbanik z karnego.

Gorzej powiodło się leszczyniakom w rewanżowym pojedynku z Rokietą w Brzegu Dolnym, gdzie przegrali 0:3 (0:2). Pierwsze spotkanie tych drużyn w Lesznie zakończyło się remisem 2:2.

Bez sukcesu powrócił również Unisz z Rawicza, ulegając tamtejszemu RKKS 0:1. (R)

Czy PZPN dotrzyma obietnicy?

Uboży jest tegoroczny program spotkań międzypaństwowych polskich piłkarzy. Pierwszy mecz przewidziany jest 15 maja z Norwegią w Oslo. Tylko trzy przygody oglądać będziemy w Polsce, mianowicie: 22 maja gościć będziemy Grecję, 2 czerwca Rumunię i 22 września Turcję.

Czy PZPN dotrzyma swojej obietnicy i powierzy organizację jednego z tych spotkań Poloniowi? (x)

Hokejowe mistrzostwa świata

Wyniki spotkań poniedziałkowych:

Grupa A — Kanada — USA 10:4; Finlandia — NRF 4:4.

Grupa B — Norwegia — Anglia 9:2; Rumunia — Jugosławia 7:4; Szwajcaria — Francja 5:0.

Grupa C — Austria — Holandia 13:2.

Rozbiór PDK?

Zemsta pozornych drobiazgów

To, co się dzieje w Chodzieży, można by nazwać... rozbiorem Domu Kultury. Przyczyną na to złożyło się kilka. Najważniejsza — ta, że Dom przestał nazywać się „Miejszym Zakładowym” i został przemianowany na „Powiatowy”. Poczuły się obrażeni tym faktem przedsiębiorstwa: Chodzieskie Zakłady Porcelany i Zakłady Porcelitu.

Rada Zakładowa przy pierwszej fabryce ściągnęła z powrotem do produkcji dotychczasowego kierownika Domu Kultury — E. Silskiego, który miał zostać zastępcą nowego kierownika. Przy tej okazji wypowiedziała też pracę zatrudnionemu przed dwoma laty, a nieżyjącemu od roku — S. Rogalińskiemu... Zapowiedziała wreszcie „wyprowadzkę” swojej orkiestry z Domu Kultury do Klubu-swiecicy, której zamierza ofiarować pomieszczenia dotychczasowej stołówki.

Rada Zakładowa przy Zakładach Porcelitu natomiast w liście z 12 lutego br. zawiadomiła, że odbierze swój sprzęt z Powiatowego Domu Kultury „na potrzeby świetlicowe”. Zarazem odmówiła wypełnienia formularzy, nadesłanych przez nowe kierownictwo PDK, dotyczących inwentaryzacji majątku kulturalnego w powiecie (chodziło o zorientowanie się w potrzebach placówek kulturalno-oświatowych); zalecenie takie dał Wydział Kultury Prezydium WRN.

Obie rady zakładowe do pewnego stopnia zblokowały imprezę, zorganizowaną przez PDK w związku ze stuleciem powstania styczniowego, w czasie której Teatr Gnieźnieński wystawił... „Grube ryby” — Bałuckiego. „Porcelana” i „Porcelit”, liczące razem kilka tysięcy robotników, wykupiły razem 28 biletów, podczas gdy pracownicy stosunkowo niedużej Gminnej Spółdzielni aż 40. Na akademii z okazji XX-lecia ZWM, oba wielkie przedsiębiorstwa nie wykupiły ani jednego biletu, gdy ta sama Gminna Spółdzielnia rozprawiła 60!

A tu jeszcze na domiar złego Zarząd Powiatowy Ligi Kobiet zażądał od PDK zwrotu swojego fortepianu. Nawet PSS się zawzięła na Dom Kultury, bo na „Podkoziółku” zgodziła się prowadzić bufet tylko do godz. 22; po tym czasie obsługę miał opłacić Dom Kultury, zyski oddając PSS...

Czyżby aż tak szeroko szedł front walki zwolenników „Miejszego Zakładowego” z „Powiatowym” Domem Kultury? Tak — ale korzenie tego sporu sięgają gdzie indziej, poza spór o nazwę.

Kierownik Referatu Kultury Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — H. Drzewiecki, w październiku ub. roku, na otwarcie sezonu kulturalno-oświatowego pozapraszał działaczy (jeden przyjechał z odległości blisko 20 km). Miał ów kierownik wygłosić odczyt i... w ogóle nie przyszedł. Zebrane w Domu Kultury audytorium miało słuszny powód do oburzenia.

Działaczom nie podobano się również krytyka kierownika Referatu Kultury, skierowana pod adresem byłego kierownika Domu Kultury. Wprawdzie słusznie domagał się on wyjścia z działalności „w powiat”, ale nie wnikał w możliwości 3-osobowej załogi, no i sam nie przyszedł z pomocą, do której był z urzędu zobowiązany.

Nie zamknął też kierownik Referatu ciepłym słowem podziękowania okresu „Miejszego Zakładowego Domu Kultury” jego założce. Dotychczasowi pracownicy tej placówki, przeniesieni z powrotem do zakładów pracy, poculi się urażeni, a załogi stanęły po ich stronie.

Sprawy te pozornie drobne, nie powinny doprowadzić do zimnowojennych nastrojów. Ale tak bywa, że gdy kierownik od spraw kultury nie umie kłaniać się ludziom odpowiednio do wieku i zawodu, gdy wywołuje jakieś nieporozumienie — zaczyna się koło jego osoby tworzyć niesprzyjający klimat. Jego działalność staje się utrudniona.

Ale wróćmy do „rozbiórki” Powiatowego Domu Kultury. Dokonuje się jej właśnie wtedy, gdy uchwała CRZZ oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki — nakłada na zakłady obowiązek utrzymywania powiatowych domów kultury. Mimo wszystkich dotychczasowych nieporozumień należałoby więc Radom Zakładowym obu załóg robotniczych doradzić rozpatrzenie całej sprawy w temperaturze... minionego lutego, na zimno. Chodzi przecież o dalszy rozwój placówki, która powstała z ich woli i funduszy.

JOZEF HAŁAGOWSKI

Inwestycje od kuchni

Można budować taniej

W inwestycjach, podobnie jak w gastronomii, utarł się zwyczaj wskazywania palcem za siebie. Jak coś nie wychodzi, to zawsze jest winien „kolega”. Inwestor zwała winę na wykonawcę, wykonawca na niezyciowe przepisy, na zaopatrzenie i biura projektowe, a te — na inwestora. W jakimś punkcie następuje spotkanie i okazuje się, że winni są wszyscy a więc — nikt.

Dyskusja na lutowej konferencji inwestycyjnej w KW PZPR potwierdziła w pełni ten stan rzeczy. Wszystkie ogniwa cyklu inwestycyjnego stanęły tam twarzą w twarz i dzięki temu wyszło na jaw wiele okoliczności „nowych”, hamujących racjonalizację budownictwa. O tych sprawach chcemy więc dziś powiedzieć.

★

Co, wpływa na to, że ostateczny koszt gotowych obiektów jest z reguły wyższy od planowanych na nie nakładów finansowych?

Zdaniem dyrektora Konińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego — **Wacława Osiewskiego**, część winy leży w zaniżaniu kosztorysów. Projektanci wstawiają do nich np. nierealne ceny zakupu materiałów. Dlaczego przedsiębiorstwo ma dopłacać ze swojej kieszeni do każdej instalowanej wanny (100 zł), pieca łazienkowego (272 zł), grzejnika (26 zł) i zlewu żeliwnego (65 zł)? Zmusza to wykonawcę do drobiazgowego weryfikowania nadsyłanej dokumentacji. I okazuje się wtedy, że np. kosztorysy budynków mieszkalnych w Koninie były zaniżone średnio o 6 proc, a Technikum Energetycznego — nawet o 25 proc. Gdyby projektów nie weryfikowano — przedsiębiorstwo byłoby obciążone winą, że buduje drogo. Administracja traciaby premię, a załoga — fundusz zakładowy.

Dlaczego więc kosztorysy są zaniżane?

Snop światła na tę sprawę rzucił dyrektor Poznańskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego — **Zdzisław Schiller**. Okazuje się, że przyczyną niezgodności dokumentacji z życiem są nie aktualizowane na bieżąco katalogi produkowanych w kraju materiałów budowlanych, aparatury, sprzętu. Pół biedy gdy chodzi tylko o ceny, te można skorygować. Gorzej, gdy projektant ufając katalogom

oprze konstrukcję na elementach, których przemysł już nie wytwarza bądź wykonuje je w odmiennej formie. Wtedy trzeba zmieniać nie tylko ceny, nie tylko dokumentację, lecz często fragmenty gotowych już budowli.

Kto winien więc dbać o ciągle aktualizowanie katalogów? Producent, centrale zbytu, czy jeszcze ktoś trzeci? Okazuje się, że w tak prostej stosunkowo sprawie, jaką jest szybka i wyczerpująca informacja, panuje wiele poglądów. A rezultaty? Patrz wyżej!

Weźmy inny problem: projekty typowe.

Na ostatnim Plenum KC PZPR, Władysław Gomułka mocno skrytykował fakt, że 18 lat po wojnie nie ma w kraju powtarzalnego, dobrego i taniego projektu zwykłej peerowskiej obory czy chlewni. Skandal! Gorzej, bo podobna sytuacja panuje i w innych dziedzinach budownictwa.

Oto dyrektor PPB nr 4 — **Bronisław Kusza** mówił, że jego przedsiębiorstwo ma budować w tym roku dużo tzw. mieszkań oszczędnościowych. W lutym (sezon budowlany za pasem), nie było jeszcze na te mieszkania dokumentacji wykonawczej!

W Poznaniu — pierwszy półinternat dla dzieci upośledzonych

„Nikomnie nie przyjdzie do głowy naśmiewać się z chorego na raka, gruźlicę czy niewidomego — ale tutaj jest to normalne. Jeśli nasze dzieci mają żyć po naszej śmierci, musimy je wychować, musimy je zmienić...”
„My, rodzice, cierpimy razem z naszymi dziećmi, przeżywamy cierpienie więcej niż one (gdyż na szczęście ta niedoła została z nich zdjeta) i nam się także należy pomoc społeczeństwa...”

Cytowane fragmenty pochodzą z listów matek dzieci upośledzonych, które przytoczył niedawno tygodnik „Świat”. Bolesne sprawy nieszczęśliwych rodziców — nieszczęśliwych upośledzonych dzieci. Dzieci skazanych przez los.

Czy nie ma u nas opieki nad dziećmi upośledzonymi w rozwoju umysłowym? Oczywiście, jest. Dzieci najgłębiej upośledzone, niezdolne do samodzielnego życia w społeczeństwie, umieszczane są w specjalnych zakładach zamkniętych. Dzieci mniej upośledzone (tzw. debile) uczęszczają do szkół specjalnych. Ale, niestety, istnieje tutaj duża luka. Mianowicie wówczas, gdy chodzi o przypadki pośrednie, graniczne, takie, które nie kwalifikują się ani do zakładu zamkniętego, ani do reedukacji w szkołach specjalnych.

Ile jest w Polsce dzieci z tym granicznym stopniem upośledzenia? Z obliczeń Światowej Rady Zdrowia wynika, że średnia dzieci upośledzonych wynosi około 3 proc. Stosując tę przeciętną do liczby dzieci w naszym kraju, otrzymujemy około 300 tysięcy (tak!) wypadków upośledzenia umysłowych dzieci w wieku od 3 do 18 lat. Z tej liczby znaczna część — to właśnie te dzieci, nad którymi opieki nie sprawuje ani Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, ani Ministerstwo Oświaty. To właśnie te przypadki graniczne — ziemia niczyja.

Nie więc dziwnego, że sami rodzice zaczęli zabiegać o stworzenie jakichś form społecznej opieki i reedukacji tych dzieci. Inicjatywa ta narodziła się między innymi także w Poznaniu. Ministerstwo Oświaty gorąco ją poparło. W jakim kierunku zmierzają projekty rozwiązywania tego trudnego, bolesnego problemu?

Podstawowym jest postulat tworzenia półinternatów dziennych, w których dzieci z pogranicza debilizmu i imbecylnizmu można by przysposabiać do nieskomplikowanych zawodów, jak na przykład dziewiarstwo czy tkactwo. Podobne instytucje działają z brymii wynikami w Szwecji, Finlandii i Szwajcarii. Chodzi o to, by — z jednej strony — nieszczęśliwe dzieci przystosować do życia w społeczeństwie, wyuczyć je jakiegoś za-

Ślady przeszłości

Podobnie jak w naszym kraju, również w NRD łoży się poważne sumy na rekonstrukcję zabytkowych budowli zniszczonych w czasie ostatniej wojny światowej. Rząd NRD asygnuje na te cele średnio 20 mln marek rocznie. Pow szechnie wiadomo, że w Dreźnie odbudowano z niezmierną pieczołowitością znany „Zwinger”, że zrekonstruowano Bramę Brandenburską w Berlinie i in. Wśród zrekonstruowanych obiektów jest również kościół we Frankfurcie n/Odą — „Marienkirche”, również zniszczony w czasie II wojny światowej. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności zarwanie się dachu nie pociągnęło za sobą zniszczenia bezcennego obrazu z 1830 r. z obrazami. W czasie prac rekonstrukcyjnych odnalazły się nawet zaginione w 1830 r. obrazy. Dziś piękna świątynia gotycka — odrestaurowana przez niemieckie państwo socjalistyczne — w niczym nie różni się od „Marienkirche” odwiedzanej przez wiernych przed 133 laty.

Troska NRD o zachowanie dla współczesnych i potomnych śladów przeszłości odzwierciedla się również w kulturowaniu pamięci niedawnych lat walki samych Niemców z systemem nazistowskim. Wyrazem tej troski jest przekształcanie dawnych obozów koncentracyjnych — Ravensbrueck, Buchenwald i Sachsenhausen w pomniki walki i męczeństwa. (ZAP)

PIOTR CHOJNACKI

Toteż półinternat, który zostanie utworzony w Poznaniu, będzie miał charakter eksperymentalny; jego doświadczenia posłużą do tworzenia dalszych.

Oczywiście, bardzo wiele zależy tu od czynnego udziału służby zdrowia i wychowawców. Bez ich pomocy, bez opieki fachowców — trudno marzyć, by cenna inicjatywa i najlepsze nawet chęci samych rodziców mogły zapewnić uzyskanie właściwych wyników w ośrodku tego typu. Spodziewamy się więc, że zarówno wydziały zdrowia, jak też Kuratorium dołoży wszelkich starań, by stworzyć właściwe warunki pracy półinternatu. Pierwszego w Polsce — przypominamy. Tym większa spada na nasze miasto odpowiedzialność.

A przecież problem ten ma znaczenie szersze, nie ogranicza się jedynie do nieszczęśliwych czy innej matki. Wracając do fragmentów, cytowanych na wstępie: „...jeśli nasze dzieci mają żyć, musimy je wychować...”

KRZYSZTOF MONIKOWSKI

Jak ulepszyć działalność USC?

Jeszcze do niedawna uroczystość zawarcia związku małżeńskiego bardziej przypominała załatwianie jakichś urzędowej sprawy niż podniosły dla młodej pary moment. Ostatnio wiele się pod tym względem zmieniło. W poszczególnych urzędach stanu cywilnego urządzono np. specjalne sale do zawierania związków małżeńskich. Ale do ideału jeszcze daleko. Np. jeśli chodzi o zgony i urodzenia, to osoba zgłaszająca je w urzędzie stanu cywilnego nadal jeszcze spotyka się z urzędową oschłością i formalizmem. Nie potrzeba chyba udowodniać, że sprawy te tylko na pozór są marginalne, mało istotne. Z uznaniem należy więc powitać inicjatywę Wydziału Administracyjnego KW PZPR i Urzędu Spraw Wewnętrznych przy Prezydium WRN w Poznaniu — które w najbliższym czasie zamierzają przeprowadzić dyskusję w celu znalezienia nowych form i podniesienia społecznej rangi działalności urzędów stanu cywilnego. Dyskusja odbędzie się w gronie przedstawicieli organizacji za interesowanych tym ważnym problemem społecznym.

Co będzie brane pod rozważenie? Przede wszystkim udział w uroczystościach ślubnych

przedstawicieli zakładów pracy, instytucji, organizacji. Dyskutować się będzie również nad możliwością wprowadzenia regionalnych tradycji. Inne zagadnienia to: wyposażenie sal, patronat organizacji społecznych i instytucji nad USC, ożdobne dokumenty zawierania związku małżeńskiego, opracowanie informatora o prawach i obowiązkach małżonków.

Organizatorzy dyskusji stawiają ponadto takie pytania: — Jak wprowadzić formy uroczystego wręczania rodzicom aktów urodzeń dzieci? (Ja ko powinna być w tym zakresie rola takich organizacji jak Liga Kobiet, TPD i in.). — Jakie winny być formy i treść obchodów uroczystości z okazji obchodów 25 i 50-lecia pojęcia w związku małżeńskim?

Czy należałoby wprowadzić składanie kondoleń naj bliższej rodzinie zmarłego? W jakiej formie? Niezależnie od tych problemów uczestnicy dyskusji zajmą się tak istotnymi sprawami jak np. opieka władz, instytucji, zakładów pracy i organizacji nad rodziną, która w związku ze zgonem jednego żywiciela znalazła się w trudnych warunkach materialnych. (Y)

Pedagog trudnych dni

W 75 rocznicę urodzin Makarenki

praktyczny, a później na łamach książki ujęty „poemat pedagogiczny” stał się często bardzo dyskusyjną, ale szeroką platformą dla formowania się makarenkowskich metod pedagogicznych.

Ze nie były to metody złe, że idee pedagoga trudnych dni, znalazły podatny grunt, świadczy fakt, że wielu innych pedagogów, szczególnie w momentach trudnych dla młodzieży lub w pracy z „trudną” młodzieżą sięgało i sięga do makarenkowskich metod wychowawczych.

W pracach swoich starał się ogarnąć całość spraw pedagogicznych, w każdej trudnej i dyskusyjnej sprawie zabierał głos, odważnie i wnikliwie analizując problemy i stawiając konkretne wnioski. Zawsze stał na stanowisku pedagoga marksisty i w najcięższych chwilach nie szukał takiego, doraźnego rozwiązania.

„Literatura — pisał — nie może być fotografem frontowego życia, jest ona zwiadem przyszłości...” I taką była też pedagogika. Wiedział, że komunizm to olbrzymi kolektyw, uczył pracy i współzycia w kolektywie, ale pisał: „...trzeba odkrywać przed kolektywem nowe perspektywy, przetwarzać skromne przejawy radości w rzeczy bardziej złożone, piękne i ludzkie...”

Pisał: „W radzieckiej rodzinie autorytet nie może opierać się na ojcowskiej władzy i strachu dziecka przed karą...”

Walczył o nowego obywatela, o świadomą dyscyplinę, o radość i prawo do zabawy.

Był pedagogiem trudnych dni, był wielkim, odważnym pedagogiem i stał trwałą pamięć potomnych o Antonim Makarence.

REMIGIUSZ SZCZESNOWICZ

Cóż to za człowiek, którego imię wymawia się u nas z szacunkiem i podziwem, którego popularność jest nie mniejsza niż popularność Janusza Korczaka? Cóż to za pisarz, którego dzieła rozeszły się w wielu milionach egzemplarzy i ciągle stanowią ulubioną lekturę starzych i młodych? Cóż to za dramaturg, którego przerobiona na scenę powieść, ogładana była przez wiele tysięcy widzów z zainteresowaniem nie mniejszym niż w sztukach znanych tytanów sceny?

Popularność Antoniego Makarenki, radzieckiego pedagoga i pisarza, wielkiego przyjaciela dzieci, określają specyficzne warunki, w których działał i tworzył. W latach powojennych trudności i kłopotów, w dniach, kiedy tysiące spraw „państwowej wagi” trzeba było załatwiać, załatwiać się problemem niewymiernej wprawdzie, ale największej wagi — wychowaniem socjalistycznego społeczeństwa. W tysiącach wyniszczonych wojną i często bezdomnych sierot dojrział, chyba pierwszy, olbrzymi kapitał, który po latach miał wydać owoce. W dniach tworzenia wielu rzeczy od nowa, jako pierwszy poświęcił się całkowicie nowej radzieckiej pedagogice, wydając walkę ze wszystkim tym, którzy tkwili w zamęcie starych metod i pojęć.

Antoni Makarenko, którego 75 rocznicę urodzin włączono do uroczystych imprez Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, nowatorski pedagog trudnych dni, w myśl wywłoszonej na stronach książki „O komunistycznej etyce” tezie udowodnił, że nie burżuazyjne twierdzenie „dobro jednostki — dobrem społeczeństwa”, ale dobrze pojęty interes społeczny powinien być najwyższym dobrem człowieka żyjącego w socjalistycznym państwie.

Najpiękniejszą ilustracją swojej tezy uczynił Makarenko kolonię nieletnich przestępców, „bezpriзорnych” ślepych moralnie i politycznie młodych ludzi, którym potrafił w mistrzowski sposób wpoić i przyswoić głoszone przez siebie ideały. Ow

KINA

CHODZIEZ — Ceramika: nieczynne, Noteć: „Rio Bravo”, CZARN-KOW — „Rekiny finansjery”, — GNIEZNO — Lech: „Księża i ak-toreczka”, Polonia: „Wielka woj-na”, GOSTYN — „Protesty”, JA-ROCIŃ — „Taka miłość”, KA-LISZ — Kosmos: „Dziwczęta”, Oaza: „Przygody Hucka”, „Kapi-tan Les”, Stylowe: „Szkolna mi-łość”, KĘPNO — „Ojciecie i dzie-ci”, KOŁO — „Wszystko dla pań”, KONIN — Energetyk: „Nigdy w niedziele”, Górniki: „Siostry” cz. III, KOSCIAN — „Dzieci cyrku”, KROTOSZYN — „Piękna młynar-ka”, LESZNO — „Z rąk do rąk”, „Uczeń diabła”, MIEDZYCHOD — „Zebro Adama”, NOWY TOMYŚL — „Jak zabić starszą panią”, OSTROW — Roma: „Garaz śmier-ci”, Słońce: „Troje i las”, — OSTRZESZÓW — „Człowiek z biurka”, „Wzajemny wróg”, PI-ŁA — Iskra: „Czarnaśń dni”, Milenium: „X — 25 wyzwań”, PLE-SZEŃ — „Romeo, Julia i ciem-ność”, „W rozterce”, RAWICZ — „Kłopoty z miłością”, SŁUPCA — „Dama pikowa”, SREM — „Daleki ukołchany”, ŚRODA — „Przygody Tomka Sawyera”, „Ogniomistrz Kałen”, SZAMOTUŁY — „Toni Sailer” — Czarna Błyszawica”, „Ręka w potrzasku”, TRZCIAN-KA — „Parasol św. Piotra”, „Pu-lapka miłości”, TUREK — „Cze-ry serca”, WĄGROWIEC — „W środku nocy”, WOLSZTYN — „Uskrzydleni”, WRZESNIA — „Dumbo”, „Ostatni świadek”.

RADIO

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.30 — „Plebiscytowa piosenka miesiąca mar-ca”; 8.35 — Muzyka; 9 — Dla klas I i II; 9.20 — Koncert rozrywko-owy; 10 — Korespondencja z gra-nicy; 10.10 — „O zdrowie czło-wieka”; 10.25 — Muzyka opero-wa; 11 — „Za alfabetem po Kielec czynię”; 11.15 — Szwedzkie mel-rozr.; 12.15 — Rolniczy kwadrans; 12.45 — „Na swojską nutę”; 13 — Dla klas I i II; 13.25 — Muzyka symf.; 14 — „Zia passa trwa” — fragm. pamiętnika J. Brydówny; 14.30 — Gra Pozn. 15-tka Ra-diowa; 15.10 — Utwory skrzypco-we wykona Ewa Strauss-Marko; 15.45 — Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 16.05 — Zespoły roz-rywkowe; 16.15 — „Z kraju”; — 16.35 — Program młodzieżowy; 17.05 — „Postuchajmy muzyki i o muzyce”; 17.30 — Dla uczniów szkół średnich; 18 — Uniwersytet Radiowy; 18.10 — „Żywe wiązani-a” odc. pow. I. Nęwerly; 18.30 — Kurs nauki j. franc.; 18.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 19 — W tan. rytmach; 19.20 — Kon-cert Orkiestry PR; 20.26 — Sport; 20.30 — Kwadrans piosenek; 20.45 — Ze wsi i o wsi; 21 — Koncert chopinowski; 21.28 — Andrzej Ha-czewski: Symfonia D-dur; 21.40 — Koncert życzeń; 22.10 — Gra Ze-spół W. Kolanowskiego; 22.30 — Muz. tan.; 22.55 — Poradnia Ro-dzinna. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23. POZNAŃ: 7.57 — Muzyka; 8.35 — Audycja aktualna; 9 — Koncert muzyki dawnej; 9.25 — Śpiewa Chór Radia Szwajcarii Włoskiej pod dyr. Edwina Loehrera; 9.45 — Kurs nauki j. ros.; 10 — Poran-ek muz. rozrywkowej; 10.30 — Z życia ZSR; 12.15 — Pol. pio-senki; 12.45 — „List ze Śląska”; 13 — Mozaika barwnych mel.; 13.25 — „Pamięć pedagogiczna”; 13.45 — Audycja pedagogiczna; 13.50 — Audycja oświatowa; 14 — Echo II Festiwalu Chórów Pol.; 14.30 — Mówi Technika; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Mel. filmowe; 15.10 — Gra Zespół Henryka Rzeź-

W jednym ze stu pięćdziesięciu

W ubiegły czwartek został w Baborówku (pow. Szamotuły) zakończony cykl wykładów Towarzystwa Wiedzy Pow-szechniej w jednym ze 150 czynnych w naszym województwie uniwersytetów powszechnych, zorganizowanym przed 2 laty.

W poprzednim sezonie zimo-wym mieszkańcy Baborówka wysłuchali wielu odczytów z dziedziny rolnictwa. Ostatni sezon obejmował zakres geo-grafii Wielkopolski, kraju i świata. Przy tej okazji wy-sświetlano na poruszone tematy filmy, co stanowiło dodatkową atrakcję, a równocześnie ułatwilo utrwalenie w pamięci przekazanych wiadomości. Uniwersytet Powszechny w Baborówku liczył 50 osób, w tym 15 w wieku 15-17 lat. Na przyszłą zimę projektuje się cykl wykładów z historii.

Uroczystość zamknięcia wy-kładów zgromadziła w świetli cy wielu robotników, kobiety i młodzież. W imieniu Zarzą-du Wojew. TWP przemówił mgr E. Pers. Egzaminem z na-bytej na Uniwersytecie wie-dzy była mała „zgaduj-zgadula” prowadzona przez mgr. W. Cwojdzńskiego. Pierwsze miejsce zdobyła: najmłodsza Renia Jujecka, drugie — Leon Gromadziński, trzecie — Józef Jujecka. Nagrody dla 10 uczestników tej miłej im-prezy wręczył dyr. Zakładu Doświadczalnego Instytutu U-prawy, Nawożenia i Glebozna-wstwa — inż. W. Stopierzyński. Osobną nagrodę otrzymał najstarszy słuchacz, 63-letni Walenty Tomaszewski. Robot-nicy, którzy chodzili na wykia-dy, odebrali dyplomy.

niezika; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Mistrzostwa świata; 17 — Melodie tan.; 18 — Aud. aktualna Kazimie-rza Łęznego; 18.10 — Maurycy Ravel: 1) Bolero, 2) La Valse; — 18.40 — Fel. filmowy K. Kazimie-rskiego; 18.45 — Z cyklu: „Inwe-tystycje” — aud. M. Słotwińskiego pt. „Działoszyn mógłby być wze-rem”; 19.30 — Koncert; 20.19 — Mel. rozrywkowe; 20.30 — Fel. mu-zyczny J. Waldorffa; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Orkiestra Ta-neczna PR; 22.10 — Rozmowy li-terackie; 22.30 — Międzynarodo-wy Uniwersytet Radiowy; 22.40 — Wagner — twórca dramatu mu-zycznego. Audycja w opracowa-niu Józefa Kańskiego; 23.40 — Me-lodie rozrywkowe. Wiadomości: 5.30, 6.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

ŚRODA
POZNAŃ I PROGR. OGÓLNOP.:
11 — Progr. dla szkół: „Spotkanie z aktorem” dla klas V; 11.30 Prze-rwa; 14.55 — Mecz piłki nożnej o Puchar Europy Dukla — Benfica (Praga czeska); 16.45 — Film krótkometrażowy; 16.55 — Progr. dnia; 17 — Wiad. dziennika TV; 17.05 — Filmy krótkometr. dla dzieci i młodz.; 17.35 — TV Witryna; 17.45 Magazyn Postępu Technicznego; 18.20 — „Amor na metrażu” — progr. public. dla młodz.; 18.50 — „W podkrakowskiej izbie” — wi-dowisko region.; 19.30 — Dziennik; 20 — „Dobranoc”; 20.10 — Wszec-hnica TV — „Świat greckiego pięk-na”; 20.40 — „Pasteur” — film fab. prod. ameryk. o d. 14.

Nie tylko akcję oświatową prowadzi się w Zakładzie Do-swiadczałym. Czynny jest tam również znany w wielu środowiskach PGR-owskich i nie PGR-owskich — Zespół Pieśni i Tańca, oparty na fol-klorze szamotulskim. Działają także kółko fotograficzne, któ-re założył mgr W. Cwojdzin-ski. To kółko ma kronikę, chy-ba jedyną tego rodzaju w kra-ju, bo „zapisana” na filmie krótkometrażowym. Niedługo urządzi on wystawę swoich prac. Planuje się także zało-żenie sekcji motocyklistów, jest ich 40, jak na osiedle złożone z 60 rodzin, wcale to niemało. (p)

ORMO w Pleszewskim

W sali kina „Hel” w Plesze-wie odbyła się ostatnio akade-mia powiatowa, poświęcona XVII rocznicy ORMO. Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej w powiecie pleszewskim działa przy wszyst-kich zakładach pracy i poste-runkach MO — skupiając 312 ochotników. Przy zakładach Wytwarzania Papierowych w Ple-szewie — działa drużyna kobieca. (iki)

Mała Temida czeka na 40 sprawiedliwych

W połowie marca na zebraniach zakładowych i wiejskich oraz na spotkaniach radnych z wyborcami zostanie wysuniętych 60 kandydatur na członków Kole-gium Karno-Administracyjnego przy Prezydium PRN w Wolsztynie. Spośród tych kandydatur Powiatowa Ra-da Narodowa na sesji 25 kwietnia br. dokona wyboru 40 członków kolegium.

Dotychczas w skład Kole-gium w Wolsztynie wchodziło 27 członków, którzy w ciągu ostatnich 4 lat rozpatrzyli 1165 wniosków o ukaranie. W po-równaniu z innymi powiatami w województwie, jest to liczba raczej niska. Najwięcej spraw dotyczyło nieprzestrzegania po-rządku na drogach publicz-nych, bo aż 449. Uderza fakt, że w 1962 roku nie było ani jednego wniosku z dziedziny przepisów przeciwpożarowych. A przecież właśnie tu obser-wuje się niemało niedociągnięć i wykroczeń. W 1962 roku w porównaniu z latami ubiegły-mi wzrosła liczba wniosków o ukaranie za lekceważenie u-stawy antyalkoholowej.

Bardzo często kolegium ogła-sza wyroki w „Głosie Wol-sztynskim” i audycjach radio-owych. Tego boją się najczęściej obwinieni. Stąd między inny-

W gastronomii — co tu ukrywać — na dal dzieje się źle. Na 363 kontrole przeprowadzone w ub. ro-ku przez inspektorów PIH-u w Poznaniu i woje-wództwie poznańskim aż w 334 przypadkach stwierdzo-no uchybienia i nadużycia. M. in. stwierdzono 97 oszustw na szkód konsum-entów (niedomiara lub niedowaga), 63 przypadki sprzedaży po cenach wyż-szych od obowiązujących oraz 9 mank.

Dwa przykłady:

W gospodzie GS Władysła-wów (pow. Turek) bufet-owy Jan Stasiak przy nale-waniu wódki „pomylił się” o 60 gramów. Zamiast dwóch „setek” klient otrzymał 140 g. W restauracji „Pod gołonką” w Luboniu kelnerka Cecylia Suchowska do rachunku do-pisała 11 zł. Ponadto wzięła z kuchni porcję pikli (50 g), która w jej rękach „cudow-nie” przemieniła się w cztery porcje. Niezależnie od owych 363 kontroli, PIH przeprowadziła inspekcje, których celem było stwierdzenie jakości po-traw i napojów. Na 403 pod-da-nie badaniom porcje kawy tylko 142 uznano jako dobre — odpowiadające wymogom receptury. 175 „dużych czar-nych” otrzymało stopień do-stateczny, 37 niedostateczny, a 49 zostało zdyskwalifikowa-nych (odchylenia od receptury wynosiły ponad 25 proc.). Naj-gorszą kawę podaje się w lo-

Proszę o książkę zażaleń

Nie pozwólmy się oszukiwać
kalach GS-ów i ZSS „Spo-łem”. Np. w kawiarni PSS Wolsztyn pobrano próby dwóch „czarnych” i stwierdzo-no, że napar był dokonany na 9,1 g surowca (zamiast 12 g). Inspektorzy PIH-u przy oka-zi ujawnili, że przez 11 dni personel „wygospodarował” ponad kilogram kawowej nad-wyżki.

Jeśli chodzi o jakość po-traw, to najgorzej przedsta-wia się ona w pionie spółdziel-czości wiejskiej. Szczególną „sławę” zdobył sobie swa-rzędzi GS, gdzie trzy razy przeprowadzono inspekcje i każdorazowo było kilka ocen niedostatecznych.

Z krzywdą dla konsumenta

Kombinatorzy „upodobali so-bie” przede wszystkim sa-latki mięsne i śledziowe oraz kotlety mielone. W saatkach barazo często brak jabłek i gro-szku, zbyt mało jest mięsa lub śledzia, a poza tym ziem-niaki są niewiastawie rozdro-bnione. Ich ilość ma być rekom-pensatą za niedobór innych składników. W kotletach mie-lonych podstawowym skład-nikiem często jest nie mięso, lecz buika. Inne typowe kan-ty: oszczędne używanie śmie-tany, „przyprawianie” zup ze-psutą śmietaną, nie używanie jajka do panierowania. Dlaczego tak się dzieje? M. in. dlatego, że kierownicy po-szczególnych lokali nie umieją (a może nie chcą?) położyć kresu nadużyciom. Natomiast kontrola wewnętrzna choć przeprowadza niemało lustra-cji, nie jest uczelona na krzywdę konsumenta. Ten ostatni wniosek można by poprzeć sze-regiem przykładów. Nawet tak drastycznych: pracownik kontroli wewnętrznej, który ujawnił nadużycia kelnerki, a na rozprawie występuje w ro-li świadka oskarżenia, jak tyl-ko może... broni oskarżonej.

Jak walczyć z „kantami”?
W trudnej sytuacji dzien-nikarz widzi dwa pod-stawowe środki, mogące zara-dzić złu. Sprawa pierwsza, to rozszerzenie współpracy PIH-u z aktywnym społecznym. Współ-praca taka została już nawią-zana — w ub. roku w inspek-cjach brało udział ok. 380 akty-wistów. Wiadomo przecież, że

Wiejskie uniwersytety dla rodziców
Inspektorat Oświaty w Ka-liszu zorganizował w pow. ka-liskim 3 uniwersytety dla ro-dziców-rolników. Uniwersyte-ty powstały w Skalmierzu, Jan-kowie i Radliczycach. Wykła-dy z dziedziny psychologii i pedagogii cieszą się dużym za-interesowaniem słuchaczy. (t)

twarze inspektorów PIH-u do-brze są już znane handlow-com i dlatego ta „dekonspi-racja” wymaga stałe to no-wych „detektywów” ujawnia-jących gastronomiczne kanty. Druga sprawa: niedostatecz-ny jest udział samych konsu-mentów w walce z kanciarza-mi. Bardzo często, choć klient otrzymuje niesmaczne danie, kępuje się upomnieć o swoje prawa. Przetyka pospiesznie kawę-lurkę czy inny nieuda-ny produkt i wychodzi. Tę obawę (nie wiadomo przed-czym) trzeba rozproszyć. Nie-smaczne czy niewłaściwie przyrządzone danie powinno zawsze wywołać reklamację. Jeśli nie da ona pożądanego rezultatu, pozostaje jeszcze książka zażaleń lub telefon do PIH-u. Nie pozwólmy się oszukiwać!

M. Ł.



Uzupełniają wykształcenie

KALISZ. Rolnicy powiatu ka-liskiego uczęszczają na kursy do-szkalaćce w zakresie 7 klas szkoły podstawowej. W całym po-wiecie czynnych jest obecnie 30 kursów z 341 słuchaczami. (t)

Remonty domów

BOJANOWO. Tegoroczny plan kapitalnych remontów domów mieszkalnych przewiduje roboty w siedmiu domach i to m. in. przy ul. Drzymały 8 i 18, ul. Koś-ciuszki 13 i Rynek 17. Również bu-dynek przy ul. Marcinkowskiego 9 doczeka się po dłuższym czasie nowego tynku. (wt)

Ratusz w nowej szacie

KOSCIAN. Od paru miesięcy trwa tu remont Ratusza. Po od-restaurowaniu niemal wszystkich kamienie w Ryнку, kolej przy-szła na siedzibę władz miejskich. Dobrze byłoby, odpowiedź przy oka-zi tarczę zegara ratuszowego. (tab)

Wódka przed „schaboszczakiem”

OSTRZESZÓW. W powiecie działa 17 uświadczonych punk-tów gastronomicznych. Bardzo niepokoi prymat wódki. Jeżeli w ubr. w zakładach gastronomicz-nych sprzedano wyrobów garma-żeryjnych produkcji własnej za 4.449 tys. zł, to alkoholu sprzeda-no za sumę 5.597 tys. zł. Czy są to zakłady żywienia zbiorowego czy też zakłady zbiorowego picia wódki? (hp)

Kasy oszczędności służyć społeczeństwu

POZNANSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SPORTOWEGO
ZAWIADAMIAJA
P. T. KLIENTÓW, ŻE
SZYJEMY ODZIEŻ SPORTOWĄ
męską, damską i młodzieżową z wia-snych i powierzonych materiałów oraz wykonujemy naprawę odzieży.
W PUNKCIE USŁUGOWYM
Poznań, Stary Rynek nr 97/100.
K1939

†
Dnia 10 marca 1963 r. zmarła, opatrzona Sa-kramentami św., nasza najdroższa matka, te-sciowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 73, sp.
Stanisława Wiczorkiewicz
Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 bm., o go-dzinie 16 w Swarzędzu, z kaplicy przy kościele parafialnym.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA

W dniu 10 marca 1963 r. zmarł tragicznie
Jarosław Szyłhan
kierownik sekcji operacyjnej, zasłużony i dłu-go-letni pracownik Narodowego Banku Polskiego i Oddziału Miejskiego w Poznaniu
Z żalem żegnamy serdecznego kolegę, szczerze oddanego pracy zawodowej i społecznej, wycho-wawcę młodych kadr pracowników NBP.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 bm., o go-dzinie 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Dyrekcja Rada Zakładowa P. O. P.
Kolekdy
ODDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO I I ODDZIAŁU MIEJSKIEGO W POZNANIU

Praca
Emerytka, b. nauczycielka chętnie obejmie pra-cę jako pomoc księgowo-ego, intendenta lub inne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3783p.
Rencista — osoba inte-ligentna szuka pracy do domu: malowanie na ma-teriałach lub zabawek, szycie słowników, pisanie na maszynie. Oferty Bi-uro Ogłoszeń, Grunwaldz-ka 19 dla 3784p.
Nauka
Uczę matematyki. Strze-lecka 30 m. 10, tel. 81-81, wewn. 316. 29576g

Kupno
Wielka Encyklopedia Po-wszeczna — odkupię ta-lon na subskrypcję, dam odstępnę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29628g.
Sprzedaż
Barak drewniany 36 m² na rozbiórkę sprzedam. Ul. Kordeckiego 22a. 29616g
Sprzedam samochód „Mo-skiewicz” 402 w dobrym sta-nie. Poznań, Koscińskiego 3 m. 25. 30337g

†
Dnia 11 marca 1963 r. zasnęła w Bogu, opa-trzona Sakramentami św., moja droga żona, matka, siostra i babcia, przeżywszy lat 62, sp.
Leokadia Stefaniak
z domu Białkowska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 14 bm., o go-dzinie 11.30 na cmentarzu Bożego Ciała.
W głębokim smutku pogrążony
MAŻ Z RODZINĄ
30510g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca: Brzozowski, Poznań, Czer-wonej Armii 10. 29510g
Sprzedam prasę do słom-y w dobrym stanie. Le-mański, Zemsko, poczta i stacja kol. Granowo, po-wiat Nowy Tomysl. 29638g
Baterię elektryczną nową do wychowu kurcząt na 500 sztuk tanio sprze-dam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29599g.
Wapno palone, gazosne, workowe, białe, gips, kredę, trzcinę, smołę, le-piki, karbolinum, zasuwę kominową, płyty „Supre-ma” — poleca: Składni-ca, Poznań, Jeżycka 13. 29626g

†
W dniu 11 marca 1963 r. zmarła po dłu-go-trwałej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, sp.
Pelagia Bagnowska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 14 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Gór-czynie.
W smutku pogrążona
RODZINA
30574g

W dniu 10 marca 1963 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy i najdroższy mąż, nasz drogi ojciec, teść i dzia-dek, przeżywszy lat 74, sp.
Franciszek Woźniakowski
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 14 bm., o godz. 13.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W nieutulonym smutku
ŻONA, DZIECI I WNUKI
Poznań, Dąbrowskiego 35/37. 30491g

LoKale
Zamienię pokój z kucha-nią na dwa pokoje z ku-chnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29618g.
Pokój z kuchnią, wyła-czone, kupi starsze, bez-dietne małżeństwo. Ce-na do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun-waldzka 19 dla 29624g.
Samodzielne duże dwupo-kojowe mieszkanie (Wil-da) zamienię na jedno-pokojowe, samodzielne, nowe budownictwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun-waldzka 19 dla 29604g.
Starszy pan poszukuje po-koju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29831g.

Nieruchomości
Parcelę przy tramwaju pod domek jednorodzin-ny sprzedam. Oferty Bi-uro Ogłoszeń Grunwaldz-ka 19 dla 29947g.
Sprzedam blisko Pozna-nia 1/2 morgi ziemi (dział-ka). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29650g.
Kupię działkę budowlaną chętnie na odcinku Po-znań—Wola—Krzyżowolki. Oferty: Przechmirow, Skła-dowa 23, K. M. 29678g

Różne
Czyszczenie wszelkiego rodzaju pierza na pocze-kanu. Poznań, ul. Ma-łeckiego 34. 29933g
Krawaty przyjmuję do wy-tłaczania. Oferty Bi-uro Ogłoszeń, Grunwaldz-ka 19 dla 30168g.
Matrymonialne
Kawaler lat 28, rzemieślnik pozna pania o do-brym charakterze w celu matrymonialnym. Dyskre-cja zapewniona. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun-waldzka 19 dla 29697g.
Wdowa posiadająca 1-pokojowe mieszkanie po-życzy pana od 60-65. Poważne oferty Biuro O-głoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29703g.

†
Przewielebnemu Duchowieństwu, Pracownikom HCP oraz Pracownikom Spółdz. Pracy „Bieliz-niarz”, Rodzinie, Lokatorom, Sąsiadom, Przyja-ciolom i wszystkim Znajomym, którzy oddali ciolom i wszystkim Znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę oraz kwiaty i wieńce, biorąc równocześnie udział w pogrzebie mego naj-droższego męża, sp.
Henryka Grussa
składam tą drogą serdeczne „BOG ZAPLAC”
ZONA Z RODZINĄ
Księdzu Proboszczowi parafii Puszczykowa, Delegacji Cechu Rzemiosł Budowlanych w Po-znań, Pracownikom Restauracji „Klubowa” w Poznaniu, oraz wszystkim Krewynom, Przy-jaciolom i Znajomym za liczny udział w po-grzebie mego męża, sp.
Jana Chałupki
oraz za okazane współczucie, złożone wieńce i kwiaty składam
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
ZONA
29966g